

№ 53.

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Piąt. św. Wiktora M.  
Sob. św. Tomasza z Ak.  
Niedz. św. Jana Bożego.  
Pon. św. Franciszki.  
Wt. 40 Męczenników.  
Sr. św. Konstantego W.  
Czw. św. Grzegorza W.

Wschód s. godz. 6 m. 38  
Zachód s. godz. 5 m. 45  
Dług dnia godz. 11 m. 07  
Przybyło d. godz. 3 m. 38

**Gena prenumeraty:**

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76

**Zagranicą:**

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

**Redakcja.**

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZEN:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Zarząd Grand Hotelu

uprasza o łaskawe wczesne zamawianie w restauracji na niedzielę wieczór

943

Z poważaniem Grand Hotel, Łódź

B. KLICKS, Dyrektor.

**BI-BA-BO** w sobotę i niedzielę „WESOŁE PODWIECZORKI” **SAVOY** WYSTĘPY ESTRADOWE całego personelu. Wejście 40 kop. 784

W sobotę,  
dnia 7 Marca  
o godz. 8<sup>1/2</sup> wiecz.

Two mazyeczne im. Chopina.

**KONCERT KOMPOZYTORSKI**  
**Tadeusza Joteyki.**

Bilety po 1 rb. 50 kop.,  
1 rb. i po 50 kop. w kancelaryi Towarzystwa od  
11—1 i od 4—9.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.

Dziś „Dzieje Józefa”  
Jutro popoł. „PARYASY”  
wiecz: „Dzieje Józefa”

Występ  
S. Jaracza.

**Teatr „Miniature”**

dawniej „URANIA”, Cegielniana 34. Telefonu Nr. 35-23  
Od soboty dnia 7-go marca: Gościnne występy **ALFREDA LUBELSKIEGO** słynnego piosenkarza „Momusa” i ostatnie dni występów **A. ZIMAJER** „Operetka „Piosnki tyrolskie”  
Djalogi **SULKOWSKA** i **FORTWIL**. Znacznie rozszerzona część kabaretowo-koncertowa z udziałem **Alfreda Lubelskiego, Adolfiny Zimajer, Kalicifskiego** i **Sierpińskiego**. Początek przedstawień codz. o g. 8 i 10, w soboty 6, 8, 10, w niedzielę i święta 4, 6, 8 i 10 w. 782

**EAU DE COLOGNE**  
**AUX FLEURS**  
**ED. PINAUD** PARIS

### Powstanie w Epirze.

Przyszły książę, czy nawet król Albanii objeżdża dwory europejskie, ażeby sobie zapewnić poparcie wielkich mocarstw, które na Bałkanie straciły już dawną powagę, a tymczasem w tej części Epiru, którą przyłączono do Albanii, szerzy się w najlepsze pożoga wojenna, wywołana przez greków. Rząd grecki w swojej ostatniej nocy dał wprawdzie tak zwane „obowiązujące zapewnienia”, że do powstania stanowczo nie będzie zachęcał greków w północnym Epirze, a tembardziej nie będzie tego ruchu zbrojnego popierał—ale wiadomo do syta, jaką wartość mają tego rodzaju urzędowe zapewnienia. Piłatowe umywanie rąk jest praktykowane codziennie w dyplomacji europejskiej.

Poza owym negatywnym zapewnieniem, Grecja zobowiązała się w przepisany terminie wycofać swoje wojska z terytoriów, przyznanych Albanii, w miarę cofania się oddawać wa-

żne pod względem wojskowym miejscowości w ręce żandarmerii albańskiej, znajdującej się pod wodzą oficerów holenderskich. W poniedziałek gabinet ateński zapewnił ponownie, że ściśle dotrzyma swoich zobowiązań, a nawet zawiadomił mocarstwa, jakoby wydał rozporządzenie, ażeby władze greckie w północnym Epirze w zaden sposób nie popierały tymczasowego rządu, utworzonego przez Sografośa. Rząd grecki mógł dawno usunąć Sografośa i ruch powstańczy stłumić w zarodku, ale nie chciał odgrywać roli „żandarma Europy”, z czego zresztą nie można mu czynić zarzutu.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że Grecja urzędowa popiera wprost powstanie, zachowując niezbyt zręcznie pozory lojalności. Dnia 1 b. m. wojska greckie opuściły Koricę, ważny punkt strategiczny, leżący nad gościńcem wiodącym z Monastyrzu do Janiny. Równie w zachodniej części Epiru rozpoczęły się cofać wojska greckie. Oddziały armii greckiej, które stały załogą w Chimarze, rozpoczęły odwrót w stronę Argyrokastro, gdzie dotąd znajduje się sztab generalny dziewiętej dywizji greckiej.

W chwili gdy oddziały regularnej armii greckiej otrzymały rozkaz, ażeby rozpoczęły odwrót w granice nowego królestwa greckiego, tymczasowy rząd albański rozkazał żandarmerii albańskiej, ażeby zamowała najważniejsze miejscowości, opuszczone przez greków. Zaledwie

### Idylla kuchenna.

(Mazurek).

Ćwir... Ćwir... Ćwir... we spizarcie  
Wyprawiają myszy harcels  
Tak kucharka swojej pani  
Codzień prawie serce rani  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... Pani sarka,  
Uniewinnia się kucharka...  
Zapadł wyrok dla mysz łzawy:  
Wyniesiono stąd potrawy!  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... W nocnej ciszy  
Próżno głodne skaczą myszy...  
Niema potraw, niema sioł,  
Coś w butelkach jeno stoi...  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... Mysz huf wielki  
Wdrapuje się na butelki,  
Lecz się dobrął do koniaku  
Nie sposób przez warstwę laku,  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... Mysz legiony  
W inne się przeniosły strony,  
Lecz o dziwo! Co się dzieje?  
Szustowa koniak maleje!  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... Do si izarki  
Dłoń zakrada się kucharki,  
By co wieczór ze strażakiem  
Mogła rączyć się koniakiem,  
Ćwir... Ćwir... Ćwir... Pani sarka,  
W kącie śmieje się kucharka,  
A strażak, który to słyszy,  
Pije w kuchni zdrowie... myszy! 911

atoli regularne wojska greckie opuściły zajmowane przez siebie okolice, na miejsce ich natychmiast przybyły tak zwane „święte bataliony” greckich powstańców, celem oderwania od Albanii północnej części Epiru. Ustąpiły więc regularne wojska greckie, ale dowódcy ich postarali się o to, ażeby swoje posterunki oddać w ręce wodzów powstania greckiego.

Owe bataliony święte, jak wogóle wszystkie oddziały powstańcze, składają się z ochotników, którzy przeważnie pochodzą z królestwa greckiego. Ludność tubylcza Epiru północnego bardzo słabo zasila powstanie. Szeregowcy batalionów świętych są to prawie wyłącznie rezerwicy armii greckiej, którzy brali udział w obu wojnach bałkańskich, a dowodzą nimi oficerowie armii greckiej.

Rząd grecki wcale nie myśli o odwołaniu tych oficerów i podoficerów, co niezbitnie dowodzi, że rząd grecki popiera powstanie w Epirze

i „de facto“ prowadzi wojnę z Albanią. W północnym Epirze ludność albańska stanowi większość i nie myśli o popieraniu powstania greckiego, będąc atoli zupełnie bezbronna, musi zachowywać się biernie.

Powstanie greckie w Epirze jest bardzo poważną akcją wojenną. W szeregach powstańców znajduje się 15 do 20 tys. ludzi, którzy przeważnie są zupełnie wyszkoleni w rzemiośle wojennym. Wszyscy są dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni dostatecznie w potrzeby wojenne, rozporządzają nawet najnowszymi działami i karabinami maszynowymi.

Zandarmerya albańska, licząca w całości około 3 tys. ludzi, a nie posiadająca ani artylerii, ani karabinów maszynowych, nie może oczywiście w żaden sposób mierzyć się z powstańcami greckimi. Gdyby rząd tymczasowy powołał pod broń milicję albańską, powstałaby rzeczywista wojna, do której atoli Europa nie chce dopuścić. Jeżeli prasa wiedeńska wprawia w rząd grecki, że powinien odwołać oficerów i podoficerów regularnej armii greckiej z szeregów powstańców, to ludzie się świadomie.

Najpierw jest rzeczą wątpliwą, czy podobny rozkaz znalazłby posłuch, a powtórne wywołały on w Grecji prawdziwą burzę przeciwko rządowi. Gabinet ateński za pomocą not zapewnia Europę o swojej lojalności i to wystarcza mu w zupełności.

Ale przyjdzie wreszcie chwila, gdy ks. Wied przybędzie do Albanii i obejmie rządy nad nowym państwem. Oczywiście przywrócenie porządku w kraju i strzeżenie jego granic będzie obowiązkiem księcia i jego rządu. Trzeba będzie stłumić powstanie greckie i stworzyć w tym celu armię albańską. Podobna akcja wojenna może wywołać bardzo niepożądane komplikacje, których Europa uniknąć pragnie bezprzykładną cierpliwością wobec Grecji. Jednakże polityka cierpliwości zawsze zawodziła na Bałkanie i mocarstwa europejskie będą musiały wreszcie uderzyć w ton energiczniejszy.

To uderzenie będzie należeć do Wiednia i Rzymu z tytułu faktycznego ich protektoratu nad Albanią.

## Muzeum pedagogiczne.

Wczoraj w magistracie łódzkim rozstrzygała się sprawa utworzenia w Łodzi muzeum pedagogicznego, zaprojektowanego przez naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajewą podczas konferencji z ministrem oświaty p. Kasso.

W obradach tych, pod przewodnictwem pre-

zydenta m. Łodzi p. Pieńkowskiego, brali udział: jako referent naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej pan Bielajew, inspektorzy szkół I okręgu łódzkiego p. Szczegółow i II okręgu p. Dmitrijew, nauczyciel szkoły rękodzielniczo-rzemieślniczej pan Sikora, starszy budowniczy miejski p. Nebelski, radni magistratu, członkowie obydwóch komisji szkolnych — szkół ogólnych początkowych miejskich i niemieckiej, przedstawiciel gminy żydowskiej i 5 fabrykantów, z liczby zaproszonych na obrady 60 fabrykantów łódzkich, zgierskich i pabianickich.

Pan Bielajew po zagajeniu posiedzenia oświadczył zebranym, że podczas konferencji z ministrem oświaty p. Kasso powstał projekt utworzenia w Łodzi pierwszego w Królestwie Polskim muzeum pedagogicznego, w którym mieściłby się zbiór przyborów i podręczników naukowych, kolekcje z dziedziny fizyki, zoologii i mineralogii, zabytki starożytności, biblioteka, czytelnia dla użytku uczniów i nauczycieli miejscowych i przyjezdnych, audytorium dla odczytów z kinematografem, sala bilardowa dla nauczycieli, sala gimnastyczna, pokój oddzielny dla klasy wzorowej, przedstawiający ideał urządzenia sali szkolnej, boisko, ogródki na wzór ogrodków Raua w Warszawie i mieszkanie dla zarządzającego muzeum. Na ten cel minister oświaty przeznaczył fundusz rządowy, w wysokości 50,000 rb., które podniesione być mają z warunkiem przedstawienia przed końcem marca r. b. kosztorysu i planu budowy gmachu muzeum oraz deklaracji przyjęcia na siebie przez ogół reszty kosztów. Następnie zaznaczył, że starszy budowniczy miejski inż. Nebelski obliczył koszt budowy gmachu na 100,000 rb., prezydent zaś miasta p. Pieńkowski zgadza się na oddanie pod budowę jednego z placów miejskich.

Po długiej zachęcającej do utworzenia rzezczonego muzeum przemowie p. Bielajew zwrócił się do komisji szkolnych i fabrykantów o zadeklarowanie funduszy na urzeczywistnienie tego projektu.

W sprawie tej rozpoczęły się spokojne, lecz charakterystyczne i ciekawe dyskusje, z których dla braku miejsca, zaznaczymy tylko kilka.

P. Hoffman, fabrykant ze Zgierza, oświadczył się za projektem utworzenia muzeum, zaproponował zebranie podpisów obecnych w sali deklarujących sumy na ten cel. Wywołało to niezadowolenie na twarzach obecnych, a nawet pewnego rodzaju pomruk. Na wezwanie p. Bielajewa nikt z deklaracją nie pośpieszył nawet sam p. Hoffman.

Natomiast w obronie fabrykantów wystąpił były nauczyciel szkoły niemieckiej p. Gross, któ-

ry zaznaczył, że fabrykanci ponoszą tyle ciężarów na cele oświatowe, że na utworzenie muzeum nic nie dadzą.

Dalej na wniosek p. Hoffmana o utworzenie komisji pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Pieńkowskiego dla zebrania składek na ten cel od fabrykantów, prezydent p. Pieńkowski oświadczył, że podjąć się tego nie może zna bowiem fabrykantów łódzkich i wie jak trudno jest zdobyć ofiarę od nich na cele społeczne.

Na wniosek, by koszta poniosła kasa miejska p. prezydent miasta oświadczył projektodawcy fabrykantowi, by lepiej do swojej kasy zajrzał, bowiem kasa miejska w tegorocznym budżecie ma 250 tys. deficytu i nic absolutnie dać nie może.

Ktoś z boku namyślając się, czy głosować za, czy przeciw utworzeniu muzeum pedagogicznego w Łodzi, zapytał sąsiada: „A jaką dywidendę może dać takie muzeum?“, lecz nie otrzymał na to odpowiedzi.

Kubel zimnej wody wylał p. Stanisław Silberstein, jeden z najpoważniejszych przemysłowców łódzkich, swą wyczerpującą przemową, opartą na cyfrowych danych. Dowodził on, że fabrykanci i kupcy łódzcy, którzy zbudowali dotąd wiele przybytków oświatowych, jak np. szkołę kupiectwa łódzkiego, szkołę rzemieślniczo-rękodzielniczą i t. p. są przeświadczeni, że budowa gmachu muzeum pedagogicznego kosztować będzie nie sto tysięcy, ale z górą pół miliona.

Budynek postawić—to nie wszystko, potrzeba jeszcze wiele funduszy na zaopatrzenie go w urządzenia wewnętrzne.

W odpowiedzi na to p. Bielajew oświadczył, że bibliotekę sam utworzy z nadsyłanych od wydawców, księgarzy i autorów rosyjskich dzieł, kolekcje zaś dadzą fabrykanci, główną rzeczą jest lokal. Utrzymanie kosztować będzie około 15,000 rb. rocznie, bibliotekarzami bowiem mogą być dyżurni nauczyciele miejscy, a salę przeznaczoną na audytorium można eksploatować przez odnajmowanie na koncerty, odczyty i t. p.

W dalszym ciągu p. Silberstein zaznaczył, że utrzymanie niewielkiego Muzeum nauki i sztuki przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, będącego pod zarządem Tow. społecznego kosztuje około 12,000 rb. rocznie, zatem muzeum o szerszym zakresie pochłaniać będzie dziesiątki tysięcy rubli rocznie. W końcu swej przemowy radzi, by Muzeum nauki i sztuki, które już dziś przynosi wiele pożytku dla uczących i uczących się, dano subsydyum, a wtedy może ono utworzyć specjalny oddział pedagogiczny. Co zaś do specjalnego muzeum pedagogicznego, to wobec

32)

ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 52).

— Panie rajco Handzłowicz, — uśmiechnął się burmistrz ironicznie, — gonisz w piętke. Miasto nasze, ten klejnot Korony, zbudowane jest na granitowych fundamentach łask i przywilejów królewskich, i ani zgorzeć nie może, ani też go nie zmiogą zakusy wrogów naszej wolności. Postępek Oraczyńskiego, to zwykła burda szlachecka, a srogie miny różnych dostojników, to kaprysy wiosenne, które nam ani ujmy, ani szkody nie przyniosą. Inna rzecz, że waszmość pozwiliłeś sobie wydać rozkazy egzekutorowi w naszym imieniu, i z tego zjad sprawę.

Handzłowicz spojrział na burmistrza i rajców dumnie, a otworzywszy książkę, rzekł:

— Na swą obronę mam sentencję prawniczą, którą należałoby wypisać w każdej izbie sądowej: „Frustra enim feretur leges, frustra decreta, si debitum non consequuntur executionis effectum“, co na polskie przełożony, taki ma sens i znaczenie: „Każde skazanie i każde prawo bywa próżne, które skutku swojego nie weźmie.“

Odczytawszy te sentencje spojrział bystro po obecnych i mówił dalej:

— Ci ludzie, mieszkający na Kłosowie, pod-

legli miastu, wzbraniali się i wzbraniają płacić nam należnych poborów. Zostali oni w postępku sądowym przekonani prawem i muszą być przywiezieni ku dosyćczynieniu, albowiem w przeciwnym razie na nic i próżne będą nasze skazania i orzeka.

— Słusznie i sprawiedliwie, — skinął głową rajca Mrukowicz, czem zachęcony Handzłowicz rzekł głosem kaznodziejskim:

— Biada temu miastu, którego wyroków sądowych obywatele nie respektują, albowiem samo pójdzie w poniewierkę i stanie się pośmiewiskiem innych. Obowiązkiem tedy każdego obywatela, miłującego swe miasto, jest dopilnowanie prawa. Otóż według „Porządku sądowego spraw miejskich w Koronie Polskiej“, wydanego w tloczni Krakowskiej Franciszka Cezarego stoi napisane: — tu otworzył książkę i czytał: — „Iściec abo wierzytel, którego łacinnicy credito r zowią, długu swego dochodzić ma przedkiem na ruchomych rzeczach dłużnikowych, potem na stojącym imieniu jego. A gdzieby imienia stojącego i ruchomego nie było, tedy na personie dłużnika, który ma być przez urząd tak długo zachowan, aż powodowi w długu wedle przezysków dosyć uczyni, albo go powód wolno puści“... Gdy mi egzekutor oznajmił, iż dłużnicy są tuż przy nas, rozkazem zabezpieczyć ich persons. Zanim egzekutor zwołał pacholików, dłużnicy gdzieś się skryli, wskazano jednak konia z wozem należącym do Kałuży z Sulcowskiego, i to jego imienie ruchome kazałem zafantować.

— Cóż my z koniem w magistracie poczniemy? — zauważył Gawęcki.

— Jest i na to przepis prawny, — zawołał

Handzłowicz, szukając gorączkowo w książce, a gdy znalazł, odczytał:

„Zapowiada kto konia czyjego w swym długu: jeśli ten którego jest koń, do trzeciego dnia nie będzie o to czynił, strony nie przyzwowie, aby się jej sprawił: tedy arestatork przed sędziem to opowie, i będzie żądał: gdyż koń jest rzecz sama siebie trawiąca, to jest więcej może strawić niż sam kosztuje, a zapowiedzi trzeci dzień przeszedł, aby mu koń był przysądzon ku pzedaniu.“

— To jest prawo jasne, — uderzył palcami w książkę, — koń będzie zachowan do przesyku długu, albo też sprzedan z publicznego przetargu.

— Rzeczy to znane, — rzekł burmistrz kwaśno, ubodło go bowiem, że Handzłowicz okazał się tak biegłym w prawie i tak wysoko sobie to cenil, — i nie w tem sprawa, co i jak postąpić z dłużnikami miastu, ale fantowanie to nie przyszło w porze i miejscu właściwym.

Spojrzał na niego rajcy, czekając wyjaśnienia, a on po chwili milczenia mówił:

— Dziś przybył nowy żupnik i w swej krótkiej przemowie okazał nam niechęć swoją. I dziś wznowiliśmy za przyczyną pana rajcy Handzłowicza, spór z jego podwładnym, bo ważnikiem żupnym, kładąc ciężką rękę na fantowaniu konia.

— Oj, będą turbacje, kłopoty, uciski, — westchnął załośnie Gawęcki.

Burmistrz udał, że nie słyszy tych słów, i mówił dalej:

— Właśnie zwołałem małą Radę, ażeby załagodzić niestuszną urażę pana żupnika, aż oto przez fantowanie zaogniła się sprawa.

(D. c. n.).

bitnym miłośnikiem sceny, na czele.

Początek przedstawienia o godz. 6-ej wieczorem.

Ceny miejsc niższe.

(x) Program koncertu kompozytorskiego Tadeusza Joteyki jest następujący:

#### Część I-sza.

1. a) „Szumią pola“, b) „Limba“, c) „Mów do mnie“ — odśpiewa p. Wacław Stępowski.
2. „Pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego“ (melodeklamacja) — wypowie prof. Gustaw Baumfeld.
3. a) „Król w Thuli“ (ballada), b) „Moja królowa“, c) „Wiosna“ — odśpiewa p. Stefania Molska.

#### Część II-ga.

4. a) „Wstań pieśń!“, b) „Noc taka jasna“ (barkarolla)—odśpiewają pp. Bornsteinówna i Wystop.
5. Preludya (G-moll, B-moll, C-moll, F-moll, A-moll i F-dur)—wykona na fortepianie Józef Smidowicz (junior).
6. a) „Przed nocą“, b) „Morze“, c) „Rozśpiewałabym się w głos“ — odśpiewa p. Stefania Molska.

Koncert odbędzie się jutro w sali Towarzystwa muzycznego imienia Szopena (Wólczajska № 23 róg Zielonej) o godz. pół do 9-ej wiecz.

(x) **Bi-Ba-Bo.** Ciekawą, a zapewne pożądaną nowość wprowadza dyrekcja hotelu „Savoy“ dla swych stałych bywalców. Oto w soboty, niedziele i święta od godz. 5—7 wiecz. podczas tłumnie wypełniającej się sali kawiarnianej, urządzone będą w niej „wesołe podwieczorki“, w czasie których na estradzie scenki „Bi-Ba-Bo“ występować będą wszyscy artyści imprezy i popisywać się solowymi produkcjami o lekkim, wesołym programie, przeważnie śpiewnym.

Wejście na salę po 40 kop. od osoby.

Wieczorem o godz. 10-ej, zwykłe programowe przedstawienie.

(x) **Koncert historyczno-pedagogiczny.** Z powodów niezależnych od zarządu T-wa muzycznego im. Chopin'a, zapowiedziany na niedzielę dnia 8 b. m. koncert historyczno-pedagogiczny dla młodzieży, mający się odbyć w sali koncertowej przy ul. Dzielnej został odroczony. O następnym terminie tego koncertu w jedną z najbliższych niedziel, doniesiemy w przyszłym tygodniu.

(x) **Teatr Miniatur.** Zapowiedź występów Alfreda Lubelskiego o teatrze „Miniatur“ przy ul. Ceglarnianej nr. 34, wywołała żywe zainteresowanie wśród łódzian.

Program świeżych przedstawień jest bardzo zajmujący i urozmaicony. Do głównych jego atrakcyj, poza Lubelskim, należą: melodramy monodram „Ciocia Salusia“ w wykonaniu Zimajerki i świetny duet Ewy z Pochroniem (p. p.: Malczewska i L. Morozowicz).

(x) **Wieczór muzyczno-wokalny.** Towarzystwo muzyczne imienia Chopin'a w dniu 14 b. m. w lokalu własnym przy ul. Wólczajskiej nr. 23, urządza wieczór muzykalno-wokalny o poważnym programie, którego szczegóły podamy w przyszłym tygodniu.

## Z WARSZAWY.

\* Konfiskata.

Wczoraj z polecenia warszawskiego komitetu do spraw prasowych, policja skonfiskowała onegdajszy numer „Słowa“ z artykułem byłego członka Rady państwa p. A. Napiórkowskiego

## Z KRÓLESTWA.

**Nominacja O. Alfonsa.** Przebywający od lat 23 na Jasnej Górze o. Alfons Jędrzejewski mianowany został gwardyanem klasztoru w Kole.

Jest to stanowisko współrzędne przeorowi, bowiem gwardyanem nazywa się przełożony klasztoru (pater superior) reguły św. Franciszka, to jest bernardynów, franciszkanów, kapucynów i reformatów, wybierany zwykle na 3 lata.

Często chowanie jak również przybywający do Jasnej Góry pielgrzymi w o. Alfonsie czcili bogobojnego i świętego kapłana i spowiednika przytem złotoustego kaznodzieję.

**Pożar w fabryce.** Wczoraj w Lublinie około godz. 9 wiecz. w kotłowni firmy „Plage i La-

skiewicz“ z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który z wielkim trudem umiejscowiono. Straty są wielkie.

## TELEGRAMY.

### Dodatki kresowe.

**BERLIN, 5 marca (wł.).** W parlamencie niemieckim dalszy ciąg rozpraw nad etatem pocztowym, przyczem wywiązała się długa dyskusja nad sprawą dodatków kresowych.

Przemawiał minister poczt, uzasadniając stanowisko rządu w sprawie dodatków kresowych i popierał pozycję 1,200,000 marek na dodatki kresowe dla urzędników poczty.

Przemawiali po ministrze socjaliści: Noske i Ledebour oraz centrowiec Spahn, z ramienia zaś Koła polskiego ks. Brandys i Czarliński.

Wszyscy oświadczyli się stanowczo przeciw dodatkom.

### Obstrukcja czeska.

**WIEDEN, 5 marca (wł.).** W parlamencie rozposzła się zapowiedziana obstrukcja ze strony Czechów.

Z powodu skandalów stąd wynikłych, sesje parlamentu odroczono, naznaczając przyszłe posiedzenie na 12 marca, aby przez ten czas stronnictwa porozumieć się mogły pomiędzy sobą.

### Skandal praski.

**PRAGA, 5 marca (wł.).** Przewodniczący klubu radykałów czeskich, poseł Swiha, zapadł na serce i nie był obecnym na dzisiejszy posiedzeniu parlamentu, jednakże wytoczył w Pradze proces przeciw redakcji „Narodnich Listów“ o oszczerstwo.

### Śmierć pod lawiną.

**WIEDEN, 5 marca (wł.).** Z Insbruku donoszą:

Na stokach góry Orteles, pod miejscowością Gomagoi wojskowy patrol narciarzy zasypany został przez lawinę. Prawdopodobnie zabił się 2 oficerowie, 2 chorążowie i 11 żołnierzy.

Wydobyto z pod śniegu 1 oficera i 4 żołnierzy.

### Powstanie w Meksyku.

**NOWY JORK, 5 marca (wł.).** Według wiadomości z Juarez, w okolicach Terreonu toczą się krwawe walki pomiędzy rewolucjonistami i wojskami rządowymi, które dowodzi sam Huerta.

Wynik walk dotychczas niewiadomy.

## Z ostatniej chwili.

### Skazanie redaktora.

**Berlin, 6 marca (wł.)** Wczoraj skazany został na 6 miesięcy więzienia za obrazę następcy tronu redaktor pisma „Welt am Montag“, Lens. Zamieścił on w swoim piśmie artykuł p. t. „Wilhelm Ostatni“, w którym dowodził, że najlepszym propagatorem idei republikańskiej w Niemczech jest następcą tronu. Na dowód pismo przytaczało znany fakt wysłania telegramów gratulacyjnych przez następcę tronu do pułk. Reuttera i do Enwera paszy, oraz kilka innych jaskrawych przykładów niestosownego zachowania się następcy tronu.

### Aresztowanie szpiega.

**Gniezno, 6 marca (wł.)** W Gębicach aresztowano niejakiego Fiedlera, który uprawiał szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

### Ks. Wied jedzie...

**Tryest, 6 marca (wł.)** Wczoraj opuścił port tutejszy jacht „Taurus“, na którym księstwo Wied odjechał do Durazzo.

### Po zgonie kard. Koppa.

**Wrocław, 6 marca (wł.)** Dziś rano przywieziono tu pociągiem specjalnym zwłoki zmarłego kardynała Koppa. W pogrzebie wezmą udział: arcybiskup dr. Hartmann, biskupi pader-

borneński, Fuldy, Luxemburga i poznański ks. biskup Likowski.

### W poszukiwaniu testamentu.

**Rzym, 6 marca (wł.)** Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu służącego kard. Rampolli. Znalaziono między innymi weksel na 3,000 fran. Służący oświadczył, że weksel ten otrzymał od jednego z krewnych zmarłego kardynała. Poza tym znalaziono wiele ważnych dokumentów, skradzionych z biblioteki kardynała.

### Skazanie szpiega.

**Lipsk, 6 marca (wł.)** Kupiec wrocławski, Olms, skazany został przez sąd Rzeszy w Lipsku na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw honorowych za szpiegostwo.

### Strach ma wielkie oczy.

**Gratz, 6 marca (wł.)** Znany w okolicy pod nazwą „Bauernschreck“ potwór, który od dłuższego czasu wyrządzał w wioskach spustoszenia, porywając w biały dzień zwierzęta domowe i nawet dzieci, uważany powszechnie za lwa lub tygrysa, został wczoraj przez pewnego myśliwego upolowany. Okazało się, iż jest to wilk niebywalej wielkości.

### Udaremniona demonstracja.

**Praga, 6 marca (wł.)** Przed lokalem redakcji „Nar. List“ zebrał się wczoraj ponownie wielki tłum manifestantów, jednakże policja zdolała rozproszyć na czas tłumy i nie dopuściła do demonstracji.

### Odnaczenie.

**Wiedeń, 6 marca (wł.)** Cesarz Franciszek Józef podarował na znak specjalnej łaski namiestnikowi Korytowskiemu swoją fotografię w kunsztownej ramce i swój potret.

### Udatna operacja.

**Paryż, 6 marca (wł.)** Operacja, jakiej dokonał nad zrośniętymi bliźniętami prof. Le Filatre, nie przestaje budzić najwyższego zainteresowania kół lekarskich. Wszelkie oznaki wskazują na to, że operacja udała się znakomicie i zdaniem lekarzy bliźnięta te pozostaną przy życiu.

### Echa zajść w Saverne.

**Strassburg, 6 marca (wł.)** Wczoraj odbyło się w gmachu sejmowym zebranie Ligi dla obrony Alzacji i Lotaryngii. Ukonstytuowano ostatecznie komitety i zmodyfikowano niektóre punkty ustawy.

Jako cel Ligi określono ostatecznie popieranie wszelkich dążeń i wiadomości, mających na celu zapoznanie świata z rzeczywistym stanem rzeczy w prowincjach nadreńskich i zwalczanie, oraz ściganie sądowe wszelkich wiadomości i usiłowań, mających na celu zohydzenie Alzacji i Lotaryngii.

### Smutna uroczystość.

**Londyn, 6 marca (wł.)** Wczoraj odbyło się na miejscu katastrofy łodzi podwodnej A—7 uroczyste nabożeństwo żałobne. Flota ustawiła potrójny pierścień wokół miejsca katastrofy, a po skończonym nabożeństwie dała szereg strzałów armatnich na cześć straconych marynarzy.

### Pomysłowa odpowiedź.

**Nowy Jork, 6 marca (wł.)** Aby unieemożliwić wywóz bydła z Meksyku, Huerta nałożył na nie wielkie cło. Jest to prawdopodobnie odpowiedź na stanowisko St. Zjedn. wobec Meksyku.

## OFIARY.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów szkoły J. Radwańskiego.

Nieprzyjęty przez p. J. Dol. procent rb. 5.

## Do naszych Czytelników!

Musieliśmy usunąć kilkunastu roznosicieli, którzy wmuszali prenumeratę bez kwitów.

Ponieważ podane przez nich wykazy naszych prenumeratorów są nieścisłe — przeto prosimy tych, którym pisma naszego nie wręczono, aby podali swoje adresy w Administracji „Rozwoju”.

Administracja „Rozwoju”

Przejazd 8.

Otwarta codziennie od 8 i pół rano do 7 wiecz.

### Syn cesarza Wilhelma a polityka antypolska.

Donosiliśmy niedawno temu, że syn cesarza niemieckiego Eitel Fryderyk ma zamieszkać w nowym zamku królewskim w Poznaniu. Syn cesarza obejmie komendę nad wojskiem w Poznańskim i zrozumiałą jest rzeczą, że zamieszka w zamku, którego budowa kosztowała miliony marek. Wiadomość ta spowodowała wielką wrzawę w obozie hakatystów, którzy nie życzą sobie wcale, by jakiś członek rodziny królewskiej zamieszkał na ziemi polskiej, w Poznaniu, i przypatrywał się podłej robocie hakatystów. Obawiają się hakatyści, by fałszywie ich, które w części opublikowane zostały przez ogłoszenie dokumentów „Ostmarkenvereinu”, nie ujawniły się w całej rozciągłości i nagości zupełnej wobec syna króla pruskiego.

W Poznańskim są wielkie szlacheckie rodziny, które uprawiają znaną gościnność. Ale co się stanie z hakatyzmem, jeśli reprezentant domu królewskiego zawrze stosunki z temi rodzinami hrabiowskimi? Albo polacy będą wzbierali się wogóle utrzymywać takie stosunki, dopóki istnieją ustawy, które mają ich wypędzić z własnego kawałka ziemi, albo, jeżeli to uczynią, to uzyskają wpływy, które wnet coraz więcej osłabiają przeprowadzenie dotychczasowej polityki. O takich kwestjach nie pomyślała polityka antypolska, gdy żądała milionów na budowę nowego zamku i uchwałała je.

### Wskrzeszenie zakładów starachowickich.

Pod przewodnictwem p. Wł. Kiślańskiego w Warszawie odbyło się roczne zebranie ogólne akcjonariuszów Tow. zakładów starachowickich. Zakłady te, jak wiadomo, są od lat kilku nieczynne.

Obecnie zarząd Towarzystwa, uznając, iż warunki ogólne na rynku żelaznym polepszyły się o tyle, że eksploatacja zakładów starachowickich może być korzystna, poczynił przygotowania do uruchomienia ich. Zamierzono produkować wyroby, nie wymagające znaczniejszych

nakładów. Wydobywanie rudy zarządzane zostało niezwłocznie po zdecydowaniu wskrzeszenia zakładów, jednak niezwykle brak rąk roboczych nie pozwolił na należyte postawienie tego działu pracy. Brak robotnika powstał skutkiem tego, że wobec zatrzymania zakładów od 1908 r. i nierąbania cięć lasu w ciągu dwóch kampanij, robotnicy w znacznej liczbie przesiedlili się w inne okolice i na Śląsk. Obecnie robotnicy, na wieść o wskrzeszeniu zakładów, ściągają do Starachowic. Jest nadzieja, że z końcem kwietnia r. b. zakłady będą mogły być uruchomione.

Sprawozdanie za rok ubiegły oraz budżet wydatków, związanych z uruchomieniem wielkich pieców i utworzenie działu metalurgicznego, zebranie ogólne zatwierdziło:

Z zysków za rok ubiegły wydzielono 7 pr. dywidendy.

Na członków rady wybrani zostali pp. Szymon Neuman i Piotr Wertheim, na zastępców pp.: Franciszek Jezierski, Jerzy Ostrowski, Michał Tabęcki, Ant. Słaboszewski, Stan. Goldfeder.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Konrad Czerwiński, Paweł Heilpern, Zygmunt Schmidt i B. Wenbert.

### DLA MŁODZIEŻY

**DZIEJE POLSKI** Konecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k. broszurów . . . . . 1 „ — „

**PAN TADEUSZ** A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie . . . . . 1 rb. 25 k. broszurów . . . . . — „ — „

**KRAKÓW** Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

**WILLANÓW** opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Administr. „Rozwoju” w oprawie . . . . . 45 k. broszur . . . . . 30 k.

### Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje: 8<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup>, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. **Krótko 4. Tel. 35-35.** 643

### Dr. B. REJT

**Średnia 5. . . . . Tel. 33-79.** Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i **kosmetyka lekarska.** — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpeczących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedziele od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: **osobna poczekalnia.** 513

### Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 39.**

Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. **№ telefonu 35-93.** 2569



### CYRK „COLOSSEUM”

W piątek, 6 marca r. b., odbędzie się interesująca walka pomiędzy damą-ateletą i mężczyzną amatorem w czarnej masce. Dziś wielkie przedstawienie, złożone z występów atletów i produkcyj komych z udziałem wołyżerów, wołyżerek, dzokiejów, kłownów, muzyków ekscentryków, akrobatów i koni tresowanych. Występ trupy japońskiej, złożonej z 15 osób. 8-my dzień wielkiego championatu damskiej walki o nagrodę 5,000 fr., organizowanego przez Al. Mullera. Przed rozpoczęciem walk tryumfalne wyjście 15 dam atletek.

Dziś walczą 4 pary: 1) Mężczyzna w czarnej masce contra Rosenberg II—Austria; 2) Roza Brodzka, zyd. champ. contra Kowacz, Polska; 3) Damberg, Germania contra Kelt, Szkocja (rewanz), 4) Giraldi, Kraków contra Anderson, Szwecja.

ANONS: W krótkim czasie odbędzie się z przykładem miast stołecznych Konkurs piękności ciała i musk. damskich atletek na złote i srebrne żetony podług uznania publiczności, od dyrekcji cyrku „COLOSSEUM”. 947

Dziś po raz ostatni  
Największe arcydz. wszechczasów

# ODEON

Dziś po raz ostatni  
Niebywała taśma kinematograficzna! 109 scen!

## „Napoleo”

Ilustracja historycznych wypadków w 8 Wspaniała ilustracja całego życia wielkiego Napoleona.

Niebywałe sceny wielkich bitw Napoleońskich w Rosji, Francji, Włoszech, Austrii i t. d.

Przeszło 30,000 artyst. przyjmuje udział w powyższym obrazie.

Dotychczas niebywałe efekty.

Niebacząc na wielkie koszty obrazu powyższego



## „leone”

wielkich akt. ze złotej seryi „Ambrozio”.

Niniejszy obraz przedstawia co tylko historycznego możliwe jest ilustrować na filmie i przewyższa wszystkie dotychczas bywałe obrazy historyczne. Wszystkie bitwy i różne fakty historyczne zostały zdejmo-

wane na miejscu wypadku. 945  
ceny zostają zupełnie bez zmiany.

oświadczenia p. Bielajewa, że jeśli nie uda mu się stworzyć dużego muzeum w Łodzi, to za pieniądze ministerium utworzy mniejsze w Piotrkowie, p. S. radzi, by p. Bielajew lepiej doprowadził do skutku ten ostatni projekt.

Po kilkakrotnych przemowach p. Bielajewa nawołujących do utworzenia muzeum pedagogicznego w Łodzi, wszyscy ostatecznie oświadczyli się przeciw, wobec braku funduszków na utworzenie potrzebnej liczby szkół elementarnych.

Eug. Wiatrowski.

## O podpalenie składów.

Sąd okręgowy piotrkowski przystąpił wczoraj—jak donosiliśmy—do rozpatrzenia sprawy pięciu fabrykantów łódzkich, oskarżonych o podpalenie składów w nocy na 13-go lutego 1911 roku w domu przy ul. Cegielnianej № 39.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali: Markus Rauter, Lejbuś Rawski, Moszek Rawski, Majer Birnbaum i Józef Perle.

Według aktu oskarżenia sprawa ta przedstawia się następująco:

Po wynikłym pożarze, który strażę ogniową w kilkanaście godzin stłumiły, okazało się, że największą ucierpiałą składy towarów Rawskiego i Perlego, jak również położone obok składy przędzy Szafranowicza i Frenkla.

Właściciel młeczarni, Chil Halperin, i jeden z lokatorów, Rawski, którzy ponieśli straty skutkiem pożaru, nie byli wcale ubezpieczeni, spalone zaś składy Fefermana, Szafranowicza i Frenkla ubezpieczone były na nieznaczne sumy, mianowicie pierwszego w Ros. Tow. ubezpieczeń na 15,000 rb., drugiego na 6,000 rb., trzeciego zaś w Petersburskim Tow. na 3,000 rb. Towary zaś i całe urządzenie trzech pozostałych składów ubezpieczone były na poważne sumy, mianowicie: składy Rautera na 80,000 rb., Rawskiego na 96,000 rb., oraz skład Birnbauma i Perlego na 62,000 rb.

Po pożarze zgłosił się agent Towarzystwa ubezpieczeń, p. S. Paszkowski, i dowiedział się, że ogień ukazał się najpierw w składzie Rawskiego, a w kilkanaście minut u Birnbauma i Perlego, oraz Rautera.

Wewnątrz składów Paszkowski zauważył rozrzuconą na podłodze przędzę z zapachem nafty; wyrzucone na podwórzu kawałki towaru czuło było także naftą. Pozostały towar przeniesiony został w kilka dni do składu, przy ul. Wólczniańskiej № 23, gdzie w obecności sędziego śledczego i ekspertów z laboratorium chemicznego dr. Bartoszewicza i członków Tow. ubezpieczeń dokonane były oględziny i segregacja towarów.

Ustalono fakt, że od leżącego w składzie towaru zalatywał silny zapach nafty. W laboratorium miejskim chemiczno-bakteryologicznym stwierdzono, że niektóre kawałki towaru przesiąknięte były naftą, inne zaś zabarwione błękitnym kolorem, przepojone spirytusem denaturowanym.

Sledztwo wyjaśniło, że podczas pożaru właściciel domu M. Rawski, był zagranicą, a zawiadywał tylko syn jego L. Rawski.

Z zeznań dozoruujących towar po spaleniu się składów, do przybycia sędziego śledczego i ekspertów, dowiedziano się, że zwracały się do nich różne osoby i prosiły, aby sprzedano im kilkanaście sztuk towaru, proponując po 100 rb. za każdą sztukę; nadmieniali przytem, że Rawski i inni wiedzą o tem żądaniu i nie będą mieli żadnej pretensyi.

Szczegółowe sledztwo wykazało, że pożar wynikł z rozmyślnego podpalenia przez właścicieli składów, pragnących otrzymać asekurację w znacznym rozmiarze.

Na zasadzie powyższego wymienieni wyżej fabrykanci oskarżeni zostają o to, że dla wywołania pożaru w składach, oblali towar naftą i innymi płynami palnymi, skutkiem czego zniszczone zostały ich składy oraz sąsiednie i pokój kuchenny jednego z przyległych lokali.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w p. 13 i 2 części §§ 1612, 1606 i 1607 Ustawy o karach.

Z ogólnej liczby 81 wezwanych świadków nie stawilo się na sąd 20-tu; ekspertów przybyło 7-ku.

Sąd, uznając, iż nieobecność 20-tu świadków, nie należących do kategorii ważnych, nie może mieć znaczenia wielkiego na przebieg sprawy, przystąpił o godz. 11 rano do rozpraw sądowych i odczytania aktu oskarżenia.

Jako obrońcy oskarżonych stanęli adwokaci przysięgli z Warszawy: Etinger, Papiński i Przybylski.

Akcyę cywilną ze strony Towarzystw popierają adwokaci: Fr. Nowodworski, Leon Rotwand i Bolesław Rotwand.

(a)

## Kardynał Kopp.

Onegdaj—jak już donosiliśmy—zmarł w pałacu biskupim w Opawie książę biskup wrocławski, kardynał Jerzy Kopp.

Zmarły dostojnik kościoła urodził się w Duderstadt dnia 27 lipca roku 1837. Był synem ubogiego tkacza. Do stanu duchownego poczuł powołanie nie odrazu. Był zrazu telegrafistą w służbie hanowerskiej, później dopiero wstąpił do seminarium. Wyświęcony został w roku 1862. Awansował jednak bardzo szybko: w roku 1872 był już wikaryuszem generalnym w Hildesheimie, a w roku 1881 biskupem w Fuldzie. Podczas „kulturkampfu“ stał po stronie rządu pruskiego, co stało się źródłem jego dalszych awansów i zaszczytów. Przysłużył się jednak potem Watykańowi, pomagając do nawiązania stosunków z Berlinem i do zawarcia ugody pomiędzy kuryą a rządem pruskim. Mianowany członkiem izby panów, uczestniczył w latach 1886—1887 w obradach nad nowymi prawami kościelnymi i przyczynił się do utrzymania pewnych przywilejów kościoła. W roku 1887 ks. Kopp mianowany został księciem biskupem wrocławskim, w roku zaś 1893 kardynałem. Podczas „conclave“ po śmierci Leona XIII kardynał Kopp stał na czele opozycji przeciwko kardynałowi Rampolli, jako niechętne mu trójprzymierzu. On to podobno był autorem pomysłu, aby przez „veto“ austriackie uniemożliwić wybór Rampolli.

Kardynał Kopp stał wtedy na czele ogromnej dyccezyi, obejmującej nietylko Śląsk Pruski, ale także Brandenburgię i Śląsk Austriacki. W stosunku do parafian polskich, których liczył przeszło milion w swojej dyccezyi, zmarły książę nie okazał bynajmniej przymiotów „dobrego pasterza“. Przeciwnie, wszelkie ich usiłowania w celu utrzymania bytu narodowego spotykały się z jego strony z wrogiem przeciwdziałaniem. Książę kardynał nie cofał się przed szykanami osobistymi i jaskrawymi aktami niesprawiedliwości.

I tak przed kilku laty zabronił między innymi polskim rodzicom nauczania dzieci czytania z polskich książek do nabożeństwa.

Właściwie nie różnił się niczem od urzędowych i hakatystycznych germanizatorów—chyba tylko obłudą.

To też za życia nie miał ani szacunku, ani sympatyj górnoślązków, a śmierć jego przyjęta została przez nich westchnieniem ulgi.

**P. P. Prenumeratorów prosimy przy płaceniu prenumeraty żądać obowiązkowo kwitów, gdyż powoływanie się na zapłacenie bez kwitu uwzględniane nie będzie.**

**Administracja „Rozwoju“.**

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i s Bogowita. J u t r o Miłogosta.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 63). D z i s „Dzieje Józefa“ W. Perzyńskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wiecz.

— J u t r o po południu „Paryasy“ Zapolskiej. Początek o godzinie 3-ej. — Wieczorem „Dzieje Józefa“. Początek o godzinie 8-ej m. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr 16). D z i s „Męczennica“. Początek o godz. 8-ej min. 15 wieczorem.

— J u t r o „Kawiarenka“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania“). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

KONCERT KOMPOZYTORSKI Tadeusza Joteyki odbędzie się jutro w lokalu szopenistów (Wólczniańska 23). Początek o godz. pół do 9-ej wieczorem.

„LUTNIA“ (ul. Piotrkowska № 108). J u t r o zabawa p. n. „Śledź“.

ZEBRANIA. J u t r o zebr. mies. zarządu i członków Stow. majstrów fabr. o godz. 8-ej wiecz. (Nowy Rynek 6).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) Leczenie robotników. Inspektorzy fabryczni w Łodzi otrzymali z ministerium wyjaśnienie w sprawie leczenia robotników na koszt fabrykanta.

Wyjaśniono mianowicie, iż fabrykant obowiązany jest leczyć robotnika w ciągu 4 miesięcy od chwili zasłabnięcia.

W razie, gdy fabrykant po upływie dwóch tygodni od chwili rozpoczęcia choroby, zrywa z robotnikiem umowę najmu, obowiązany jest mimo to opłacać pomoc lekarską dla robotnika, o ile choroba jego przedłuży się, aż do upływu pełnych 4 tygodni.

(a) Ze Stowarzyszenia kupeów i fabrykantów. Zarząd Stowarzyszenia fabrykantów i kupców w Łodzi zwrócił się do ministerium handlu i przemysłu z prośbą o wydanie odpowiedniego rozporządzenia, aby władze stosowały środki, mające na celu ochronę interesów fabrykantów przed niesumieniami odbiorcami i kupcami pośrednikami, którzy biorą towar na kredyt i następnie uchylają się od regulowania należności, uciekając się do różnych machinacji niedozwolonych.

(a) Z kas chorych. Zorganizowana kasa chorych dla robotników przy fabryce A. Biedermana (Widzewska 4), zatrudniającej 1200 robotników, rozpocznie swoją działalność w dniu 1 kwietnia r. b.

Normę potrąceń od zarobków robotników określono na 1 proc. właściciel fabryki dopłacać będzie dwie trzecie sumy wnoszonej przez robotników.

Pomoc lekarską i środki lecznicze dostarczać będzie, jak dotychczas, zanim wprowadzono ustawę normalną, robotnikom i ich rodzinom fabryka.

(a) Kasa chorych. W dniu 9 marca r. b. w fabryce Emila Eiserta, przy ulicy Długiej № 47, odbędzie się zebranie ogólne pełnomocników kas chorych dla robotników.

(a) Z więzień. Dowiadujemy się, że inspekcja więzienna w gubernii piotrkowskiej zorganizowana będzie w najbliższym czasie na wzór inspekcji warszawskiej.

(a) Zamknięcie zakładów fryzjerskich. Na skutek podania urzędu starszych cechu fryzjerów łódzkich w sprawie zamknięcia zakładów fryzjerskich w Łodzi, otwartych na zasadzie świadectw, wydanych przez piotrkowskie towarzystwo felcerskie, gubernator piotrkowski wydał odpowiednie rozporządzenie do wszystkich naczelników powiatów i władz administracyjnych w Łodzi i Piotrkowie, aby wspomniane zakłady fryzjerskie zostały zamknięte.

(e) Z ambulatoryum na Bałutach. Ubiegłego miesiąca udzielono pomocy lekarskiej 702 chorym; mianowicie na ostre choroby żołądka i kiszek 34, szkarlatynę 7, ospę 2, odrę 28, dyfteryt 4, tyfus brzuszny 4, biegunkę krwawą 4, kołusz 9, różę 1, influenżę 65, choroby płucne 130, różne inne 412.

Oprócz tego odesłano wielu chorych z mieszkań do szpitali dla chorób ostro-zakaźnych dziecięcego i dla dorosłych.

(e) Ze szpitala Poznańskiego. Rząd gubernialny piotrkowskiego zwrócił zarządowi szpitala Poznańskiego przedstawiony do zatwierdzenia budżet na rok bieżący, obejmujący 75331 rb. i wyjaśnił, że ponieważ obecnie zarząd szpitala rzadzi się zatwierdzoną przez władzę własną usta-

wą, według § 9, której budżet ten nie podlega zatwierdzeniu przez rząd gubernialny.

(a) **Zo szkoły rzemiosł.** Zapowiedziane onegdaj ogólne zebranie członków Szkoły Rzemiosł chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby osób.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 18 marca, o godz. 8 wieczorem, w gmachu przytułku starców i kalek przy ulicy Dzielnej nr. 52.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności szkoły, kasowe, rozważenie wniosków i wybory członków komitetu na r. 1914/15.

(a) **Towarzystwo krzewienia wiedzy zawodowej.** Pod przewodnictwem inżyniera p. Mieczysława Tyszkę, odbyło się w tych dniach organizacyjne zebranie Towarzystwa krzewienia wiedzy zawodowej. Dyskusja wyświetliła techniczną stronę przyszłej działalności instytucji, oraz wskazała wytyczne dla zarządu.

Dokonano wyborów. Do zarządu weszli p. p.: Maksymilian Kernbaum (prezes), Aleksander Heyman i Stanisław Lipkowski (wiceprezesi), Teodor Finster (sekretarz), Mieczysław Tyszka (skarbnik) oraz członkowie p. p.: Ernest Kaiserbrecht i Wacław Kujawski, na zasadzie ustawy Towarzystwa.

Do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Paweł Greyer, Edward Wejgt i Zygmunt Rapczyński.

Zgodnie z ustawą towarzystwa i życzeniem ogólnego zebrania — zarząd w pierwszym rzędzie zajmie się zorganizowaniem pomocy materialnej oraz poparcia moralnego kursów technicznych p. Kujawskiego.

(a) **Z tow. opieki nad dziećmi.** W dniu 8 marca r. b., w lokalu przy ul. Długiej nr. 10, o godz. 4 po poł. odbędzie się ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Gniazda tow. opieki nad dziećmi.

(h) **Zo stow. majstrów przedziałniczych.** Jutro o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne członków stowarzyszenia majstrów przedziałniczych gub. piotrkowskiej w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 4.

(e) **Z cechu czeladzi pończoszniczych.** Na dokonanych onegdaj w cechu czeladzi pończoszniczych wyborach przedstawicieli robotników fabryk pończoszniczych powołani zostali następujący czeladnicy: z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego pp.: A. Kapusta, F. Hoffman, W. Hajdrych, W. Cyrulski; z fabryki „Winkler Gertner i Bormann” pp.: W. Kujat, A. Aurich i S. Uznański; z fabryki R. Lipszyca pp.: A. Fetter, A. Daube, F. Renkawiecki i J. Hake; z fabryki Tietzena pp.: A. Tim i J. Pałuba; z fabryki „Stephan i Werner” pp.: E. Nikiel i F. Benke.

Na przedstawicieli pracujących pojedynczo, wybrani zostali G. Henius i K. Folgner.

W piątek 6 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 79, w niedzielę zaś o godzinie 2 po poł. w tymże lokalu zebranie miesięczne.

(x) **Z cechu kotlarzy.** Nabożeństwo kotlarzy żelaznych ku czci św. Kazimierza, odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 10-ej rano w kościele św. Stanisława Kostki.

(x) **Zo zgromadzenia czeladników krawieckich.** W niedzielę, dnia 8 marca b. m. o godzinie 2-ej po południu w Resursie rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117, odbędzie się roczne zebranie czeladników krawieckich.

Porządek dzienny obejmuje:

Sprawozdanie kasowe z trzechlecia, wybory starszego i podstarszego czeladnika oraz chorążego i komisji rewizyjnej.

Zarząd prosi członków o liczne zebranie się w niedzielę.

(x) **Zebranie towarzyskie.** W nadchodzącą niedzielę dnia 8 b. m. tow. muz. im. Chopina zarządza bezpłatne zebranie towarzyskie dla członków swych o bardzo urozmaiconym programie na ochotnika.

Program ten składać się będzie z produkcji wokalnie-muzycznych o humorystycznym podkładzie. Program dopełnią gry towarzyskie i humorystyczne produkcje pokojowego kinematografu „Coca”.

Początek o godz. 6 po poł. — Koniec zebrania o godz. 11 wieczorem.

(x) **Odczyt.** W nadchodzącą niedzielę, 8-go b. m. o godz. 3 i pół po południu w sali Stowarzyszenia Techników, przy ulicy Spacerowej nr. 21, odbędzie się staraniem „Alliance française” odczyt p. t. „Kolonia Francuska w Warszawie w roku 1812”.

Odczyt ten wygłoszony zostanie przez pana Alba Mansuy, lektora warszawskiego uniwersytetu, znanego z badania słowiańszczyzny i prac jakie pisał i pisze o niej w prasie francuskiej i tu-tejszej.

(a) **O filtry.** Gubernator piotrkowski polecił inżynierowi i lekarzowi miejskiemu wraz z komisarzem cyrkułowym — sprawdzać działanie filtrów w garbarni Edwarda Meyera, przy ul. Drewnowskiej nr. 81, co miesiąc i o wynikach rewizji komunikować rządowi gubernialnemu piotrkowskiemu.

(a) **Sklep kooperacyjny.** Koło pracowników drogi żel. Fabryczno-łódzkiej zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zatwierdzenie ustawy sklepu kooperacyjnego, w domu przy ul. Widzewskiej nr. 73.

(a) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił wydania pozwolenia na otwarcie drukarni i litografii p. Jakóbowi Apellowi w Łodzi. Również otrzymał odmowną odpowiedź Szlama Kenig, który prosił gubernatora o pozwolenie na otwarcie księgarni przy ul. Południowej nr. 31.

(a) **Konfiskata cielęciny.** Od dłuższego czasu do gubernatora piotrkowskiego i policmajstra miasta Łodzi napływały skargi, że w halach targowych Tanfaniego (w t. zw. „Gościnnym Dworze”) sprzedawana jest „wydymana cielęcina”, której sprzedaż surowo jest zabroniona przez władze.

Na zasadzie skarg tych zarządzo wczoraj rewizję 40 istniejących tam sklepów. Rewizja trwała kilka godzin.

Ponieważ niektórzy właściciele zamknęli swe sklepy i znikli, policja otworzyła je, wezwawszy ślusarza.

We wszystkich sklepach znaleziono 426 sztuk bitych cieląt które skonfiskowano, poczem stwierdzono, że cielęcina była rzeczywiście „wydymana”.

Komisja poleciła znalezioną cielęcinę jako szkodliwą dla zdrowia ludzkiego spalić.

(a) **O nieprawidłowe wybory.** Delegowany przez gubernatora piotrkowskiego radca gubernialny p. Nikołajew bawił przez kilka dni w Łodzi w celu zbadania, czy przytoczone w skargach na nieprawidłowość wyborów dozoru bożnicznego motywy zgodne są z prawdą.

P. Nikołajew wezwał do gminy żydowskiej tych, którzy zgłosili skargi. Zeznali oni, że komitet wyborczy wydawał kartki wyborcze z kandydatami wypisanymi jednym i tym samym charakterem pisma przez członków partii, która zwyciężyła. Upatrują oni w tem nieprawidłowość wyborów.

Dokonana przez p. Nikołajewa rewizja wykazała, że istotnie kartki wyborcze pochodzące zarówno od członków jednej i drugiej partii były pisane jedną ręką, czyli w każdej z dwóch partii pisały osobniki w porozumieniu z głosującymi.

Liczba w ten sposób przygotowanych kartek dochodzi do kilkuset.

Co się tyczy kwestyi, jakoby głosowali nieobecni w Łodzi, lub nie mający na to prawa członkowie gminy żydowskiej, to po ścisłym sprawdzeniu dokumentów, znajdujących się w magistracii, okazały się one gołosłowne.

Wyniki swej rewizji p. Nikołajew przedstawi p. gubernatorowi piotrkowskiemu.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: J. Dittbrenera na dwupiętrowy dom mieszkalny przy ul. Braterskiej № 24; Alfreda Sommera na wzniesienie budynków fabrycznych przy ul. Długiej № 332; Aleksandra Kuntza na murywaną jednopiętrową mechaniczną ślusarnię i pomieszczenie na motor przy ul. Petersburskiej Nr. 54; Fryderyka Matza na murywaną dwupiętrową oficynę przy ulicy Średniej Nr. 105; Rozalii Goldman na wyjęcie ścian i urządzenie okien w dwupiętrowym budynku murywanym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20; Tomasza Bocheńskiego na trzypiętrowy murywany dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze przy ul. Zgierskiej Nr. 38; Michała Mateckiego na piętrowy dom mieszkalny murywany i zabudowania gospodarcze przy ulicy Nowy Świat Nr. 13; Karola Szeffera na jednopiętrową murywaną ślusarnię mechaniczną przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 91.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie 12-ej w południe były wezwane trzy oddziały straży ogniowej na ul. Cegielnianą № 128, gdzie miał się palić cały dom. Straż po przybyciu na miejsce, stwierdziła, że paliły się tylko sadze, które ugasił kominiarz.

(a) **Aresztowanie zabójcy.** Policja śledcza aresztowała w mieszkaniu przy ul. Krótkiej № 14, na Bałutach, Józefa Laskowskiego, zabójcę Stadnickiego w sieni domu przy ul. Spacerowej № 21.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Lejby Gelbarta przy ul. Gubernatorskiej № 28 skradziono różne rzeczy, wartości 500 rb.

— Do mieszkania Borucha Makowera przy ulicy Targowej № 56 dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 255 rb.

\*

(a) **Udogodnienie dla zgierzan.** Inspektor fabryczny 6 rewiru łódzkiego okręgu fabrycznego, którego kancelarya mieści się w Łodzi, w domu № 33 przy ulicy Szkolnej, zawiadomił odnośnie instytucje, że w sprawach fabryk zgierz przyjmuje interesantów w Zgierz w domu № 3, przy ul. Szczepińskiej, w każdy wtorek od g. 10-ej rano do 1 po poł.

(a) **Z „Biegu” zgierskiego.** W niedzielę d. 8 marca r. b. o g. 3 po poł., w domu p. Szymczaka przy ul. Strykowskiej, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków zgierskiego T-wa rozwoju fizycznego „Bieg”.

(a) **Epidemia w szkole.** W Rudzie Pabianickiej w szkole początkowej № 2, ukazała się jakaś choroba epidemiczna; na którą zapada znaczna liczba dzieci.

Symptomy choroby są: opuchlina gardła i silny kaszel

Przedsięwzięto środki zaradcze na miejscu epidemii.

(a) **Epizootya.** W Retkini, w gminie Brus, wśród bydła rogatego, należącego do Mikołaja Murasa i w Łagiewnikach Małych, wśród bydła — Józefa Małolepszego, wybuchnęła zaraza zapalenia płuc.

Dwie sztuki chore z polecenia weterynarza zabito, a 6 krów Murasa nakazano sprzedać na ubój.

(a) **Nosaczna** ukazała się wśród koni we wsi Lublinek, w gm. Widzew pod Pabianicami.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek po cenach zwyczajnych najnowsza sztuka w 5 aktach Wł. Perzyńskiego p. t. „Dzieje Józefa” z występem St. Jaracza.

Sztuka ta na wczorajszym przedstawieniu zgromadziła liczny zastęp słuchaczy i przyjmowana była gorąco.

W sobotę po południu po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop.) „Parasol” w 5 aktach Zapskiej; wieczorem „Dzieje Józefa” — występ Jaracza.

W niedzielę po południu efektowna sztuka w 13 odsłonach „Przebudzenie się wiosny”; wieczorem „Dzieje Józefa” Perzyńskiego — z występem Jaracza.

\*

Odkładając sprawozdanie z wczorajszej premiery Perzyńskiego p. t. „Dzieje Józefa” do dnia jutrzejszego, zaznaczamy, że sztuka ta jest nie tylko niezwykle oryginalną, ale i niezmiernie zajmującą.

Grano ją bardzo dobrze. Szczególniej gość nasz, artysta sceny teatru polskiego w Warszawie, p. Jaracz, w roli barona był wprost nieporównany zarówno pod względem gry jak i charakterystycy. Jednym słowem, stworzył typ doskonały.

Godnie sekundowali mu p. Senowski w roli Józefa i p. Różańska — baronowa. Reszta artystów grała bez zarzutu.

Wystawa była bardzo staranna. Publiczność bawiła się doskonale.

Teatr był pełny.

Hy.

(x) **Teatr ludowy.** (Przejazd 34). W nadchodzącą niedzielę d. 8 b. m. drużyna dramatyczna teatru ludowego pod reżyserią p. O. Szeffera odegra po raz ostatni piękną baśń dramatyczną Karola Matuscha p. t. „Madej Zbój”.

W przedstawieniu tem biorą udział najlepsze sily Koła dramatycznego z p. Sumlewskim, wy-



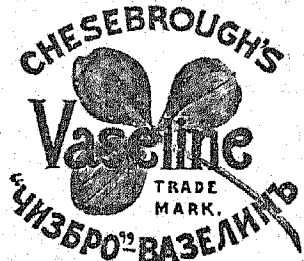
# CZIZBRO WASELINA

Prawdziwy amerykański produkt który nazwano „VASELINE“  
sprzedaje się **tylko**

W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
(ołowianych tubach, szklanych i metalowych)

**Czizbro Manufacturing Co Cons.,**  
New-York, V. St. Amerika,

z niżej podaną marką fabryczną



Znak handlowy 1630.

Zwracamy uwagę publiczności, że otrzymuje tylko wtedy rzeczywisty „Czyzbra“ produkt, kiedy na tubce szklanej lub metalowej znajduje się wyżej oznaczona marka fabryczna i tylko w tym wypadku gwarantujemy za prawdziwy i absolutnie czysty produkt.

Gdyby aptekarz lub drogista Państwa nie miał naszych produktów w oryginalnem opakowaniu, to chętnie wskażemy gdzie można je kupić.

**Chesebrough's Manufacturing Co Cons.,**

New-York, V. St. Amerika

ODDZIAŁ DLA ROSJI:

MOSKWA, Spaso-Gliniszczewski per. № 3.

## BAR „EXPRESS“

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 5-ej. Kolacje á la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. W niedziele i czwartki flaki. **Gabinety z oddzielnem wejściem bez różnicy cen.**  
Z poważaniem ZARZĄD.

DARDO DUZO OSÓB POLEPSZY,  
ŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE  
UTRZYMUJE PRZEZ UZYWANIE

PARYSKICH

PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

**D-ra KOWENA**

(Dr. GAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek. Zawsze przynoszą ulgę.

**Pigułki KOWENA**

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fa. Sr. Demo 147.

## Zakład krawiecki

**JULIANA KOZŁOWSKIEGO**

na sezon wiosenny i letni otrzymał modne i gustowne materyały

**Piotrkowska 133.**

## Roznosiciele

gazet z kaucją 50 rb. rubli potrzebni zaraz.

Pierwszeństwo szewcom.

Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju“.

27 g.

Potrzebna inteligentna

## PANNA

do zajęć biurowych.

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Natychmiast“.

33

## Ból głowy i Migrenę

radikalnie leczy (485



„Migreno-Me.vosin“

oryginalne proszki

zawsze z marką

KOGUT leczy nigdy

w opłatkach. Proszek 10 k.

## POKOJE

kawalerskie do wynajęcia.

**Spacerowa № 41.**

(Promenada).

## Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-82

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa-  
nie 4-5. 1181

## D' Mittelstaedt

**Mikołajewska 67.**

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6  
pół. po poł. w niedziele i święta:  
tylko rano od 8-10



Fabrykanci stynski POMADKI AMOR  
Tow. Akc. Zakł. Chem. Labszyński  
i S-ka, Berlin. 8868

## Dr. Marceli GROMSKI.

Choroby dzieci. Dzielna 9.  
Przyjmuje codziennie od 5-4 pp.  
901

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientele, iż wspólnik, p. L. Zalesny, wystąpił ze spółki, Łódź, dnia 26 lutego 1914 roku. Zakład tapicersko-stolarski pozostaje na miejscu przy ulicy Dzielnej nr. 29 i będzie prowadzony jak przedtem, tak i nadal pod moim osobistym kierunkiem. Z szacunkiem  
764 Stanisław Derejski.

Zakład fryzjerski egzystujący lat 12, do sprzedania w Łodzi, w centrum miasta z powodu choroby, Salony damski i męski oraz perfumerya. Wiadomość: ul. Andrzeja nr. 56, w zakładzie Zgromadzenia majstrów fryzjerskich. 748

## Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci **pieczywo i ciasta.**

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 18.

Mikołajewska 27.

Mikołajewska 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

## WINA „CHASTA“

SĄ UZNANEJ DOBROCI, CZYSTE I WYBOROWE W SMAKU

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1,25 za batelkę.

Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 100 i 1,25 za batelkę.

Deserowe wina po 50, 80, 100, 1,25, 1,50 i 2,00 za batelkę.

**Skład w Łodzi, ul. Piotrkowska № 99.**

805

POSZUKUJE SIĘ ZARAZ

## SORTYERA lub SORTYERKI

do WELNIANYCH skrawków na stałe do Warszawy. Osobiste zgłoszenia przyjmuje codziennie do 10-go b. m., od 7-8 wieczór.  
K. Jasieński, Przejazd 14. 762

OKAZYJNIE

do sprzedania 2 szafy, łóżka, lustro-tremo, otomana, stół 6 krzesel, lampa wisząca, biurko, kredens kuchenny i t. p. Handlarze wyłączeni. Konstantynowska 77 m. 12, prawa oficyna, I piętro. 768